

(Gazzetta Dello Sport - A.Pugliese) Z Rinconem, który kieruje się praktycznie do Juve, w sprawie pomocnika Roma kieruje się na drugą stronę Genui, podpisaną Doria. Spallettiemu podoba się bowiem Lucas Torreira, Urugwajczyk z Sampdorii, którego uważa za małego (i przyszłego) Pizarro. Otoczenie gracza rozmawiało już z kierownictwem Giallorossich, które musi jednak pokonać mocną konkurencję Sevilli. Trzeba jedynie zobaczyć czy Ferrero zdecyduje się poświęcić Torreirę już teraz czy ewentualnie dopiero w czerwcu.

Prawdziwym problemem Romy jest dzisiaj poszukiwanie płynności finansowej. Pieniądzy w kasie jest niewiele, zwłaszcza jeśli pomyśleć, że w czerwcu w Trigorii będą musieli wydać ponad 40 mln euro (dokładnie 40,2 mln) tylko, aby utrzymać aktualną kadrę. Są przymusy wykupu lub tylko prawa do wykupu przekute w przymusy, w aktualnym stanie sześć: Bruno Peres (12,5 mln), Perotti (8 mln), Juan Jesus (8 mln), Mario Rui (6 mln), Fazio (3,2 mln) i Emerson (2,5 mln). To pieniądze już zablokowane w kasie Giallorossich, liczba, która wpływa również na obecne mercato. Podsumowując, z tymi już zaplanowanymi wydatkami, Roma nie może sobie pozwolić na nadmierne i dodatkowe obciążenia finansowe. Przynajmniej dopóki nie będzie pewności co do możliwości występu w przyszłej Lidze Mistrzów, której oczywiście nie będzie wcześniej niż za 4-5 miesięcy.

Dlatego też Roma porusza się w sposób ostrożny, polując na wypożyczenia (Massara próbował też z Musonda, ofensywnym graczem Chelsea, dziś w Betisie Sevilla) lub rozłożenie spłat. W przodzie dobrym profilem do zastępstwa Salaha jest od dawna Defrel. Roma rozmawiała już z Sassuolo, gdyż Defrel mógłby grać zarówno na boku, jak i środku ataku. Problemem jest jednak koszt. El Ghazi jest tak naprawdę jedynym, który może przyjść na zwykłe wypożyczenie.

Autor: abruzzo